



Biuletyn Hospicjum Eliasza

Nr 7, Lipiec 2023



Pierwszy rok za nami!

1 lipca minął okrągły rok od otwarcia hospicjum stacjonarnego i rozpoczęcia przyjęć na oddział. Jako pierwsza do naszego ośrodka trafiła Pani Jadwiga, pacjentka z naszego hospicjum domowego. Rodzina Pani Jadzi przez wiele lat robiła co mogła, żeby zapewnić jej jak najlepsze warunki chorowania w małym pokoju w wiejskiej chacie. U nas, w komfortowej sali, objęta całodobową opieką medyczną, Pani Jadzia dożyła swoich dni.



Msza Święta w kaplicy.



Śniadanie wielkanocne.

Następnie do hospicjum trafiła Pani Gienia, o której pisaliśmy Państwu w jednym z moich poprzednich listów. W Makówce mogła ona po raz pierwszy od wielu lat wyjechać na zewnątrz i popatrzeć w niebo. Był również Pan Andrzej, który czuł się u nas jak w domu i który na wózku inwalidzkim odśnieżał podjazd. Był Pan Janek z mojego ostatniego listu - nasz muzykant, który grał na akordeonie. Jest Pani Gizela i Pan Czesław, którzy na tym etapie życia zaprzyjaźnili się do tego stopnia, że Pan Czesław towarzyszy jej na każdym papierosie – mimo, że sam palić nie lubi. W hospicjum ludzie mają swoje marzenia, plany, tęsknoty, zaprzyjaźniają się, a nawet zakochują. Czasami mam wrażenie, że życie tutaj toczy się o wiele bardziej intensywnie niż na zewnątrz.

Wspólnie z pacjentami i ich rodzinami spędziliśmy podwójne – katolickie i prawosławne – święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc. Było dzielenie się opłatkiem, wspólne kolędowanie, święcenie koszyczka i prezenty. Były koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi, gry w planszówki, karty, oglądanie meczów, a nawet telenowel. Jedzenie wspólnych obiadów to już nasz rytuał, tak jak i letnie podwórkowe posiadówki z wolontariuszami przy kawie i ciastku.

Możemy śmiało stwierdzić, że każdy z naszych pacjentów stał się po części naszą rodziną, a hospicjum w Makówce dla każdego z nich stało się drugim domem. Niektórzy gościli u nas kilka dni, inni kilka miesięcy, ale cieszymy się, że mogliśmy ich gościć zapewniając im to, czego najbardziej



Urodziny Pana Sergiusza



Salon piękności w hospicjum. Czy to możliwe? Możliwe!

potrzeba na ostatnim etapie życia: opiekę, empatię, miłość i wygodę, na jaką zasługiwali.

Tutaj chciałbym serdecznie podziękować Państwu za wsparcie, jakim nas obdarzyliście, za wsparcie, na które w dalszym ciągu możemy liczyć. Za słowa otuchy, za modlitwę. Za to, że możemy służyć naszym podopiecznym i razem z nimi doświadczać tych pięknych i wzruszających momentów. Dziękuję w imieniu naszych pacjentów domowników, że pomogli Państwo stworzyć im takie warunki, na jakie zasługują u kresu życia, że pomogli Państwo stworzyć dom.

Od momentu uruchomienia obiektu pomogliśmy już 218 osobom. Ten rok pokazał jak bardzo jest potrzebne hospicjum na terenach wiejskich. Przygotowujemy się do otwarcia kolejnego skrzydła, ponieważ już zdarza się nam pełne obłożenie na oddziale. Wtedy zapisujemy przyszłych podopiecznych w kolejkę. Najpóźniej we wrześniu planujemy przyjąć kolejnych pacjentów do nowootwartego skrzydła. Niestety, coraz ciężiej nam utrzymać hospicjum, rachunki za prąd w zimę wynosiły 15 tys. zł. Teraz otrzymaliśmy wyrównanie na kwotę 30 tys. zł, co oznacza, że faktyczne koszty energii elektrycznej przy jednym działającym skrzydle będą nas kosztować około 20 tys. miesięcznie. Dlatego w dalszym ciągu prowadzimy zbiórki pieniędzy na naszych podopiecznych. Przed nami kolejne wyzwania - rozpoczęcie prac w ogrodzie oraz ukończenie kaplicy/pomieszczenia ciszy. Uroczyste otwarcie kaplicy planujemy pod koniec sierpnia. Rozważamy również założenie fotowoltaiki, aby w przyszłości móc zminimalizować koszty energii elektrycznej.

Wprowadziliśmy autorski model funkcjonowania hospicjum, który sprawdza się w innych regionach naszego kraju.



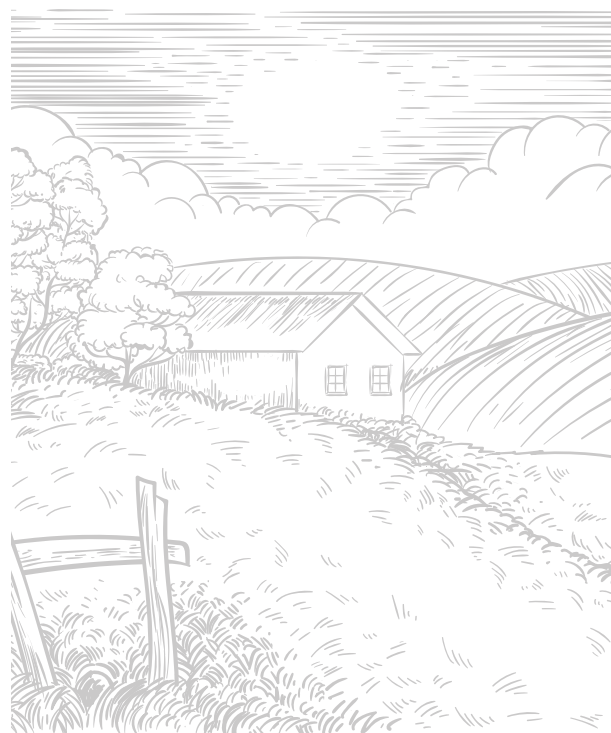
W 2018 roku we współpracy z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” opracowaliśmy nowy model hospicjum domowego na terenach wiejskich, który w następnym roku wdrożyliśmy w naszym hospicjum. Okazał się on na tyle skuteczny, że został zauważony i uznany przez rząd. W 2020 roku Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej uruchomiło program, którego celem jest rozpropagowanie tego modelu opieki hospicyjnej na terenie całego kraju.

Innowacja polega na utworzeniu grupy wsparcia działającej przy hospicjum, która pozwoli objąć dodatkową pomocą i opieką osoby ciężko chore, które pomocy potrzebują najbardziej. W ramach nowego modelu stworzyliśmy dodatkowe stanowisko członka zespołu hospicyjnego: opiekuna osoby zależnej. To mobilny opiekun medyczny, przeszkolony z zakresu zabiegów higienicznych, pielęgnacyjnych i pierwszej pomocy. Pomaga także w zakupach i sprzątnięciu, a życzliwą rozmową „leczy” samotność naszych podopiecznych.





Innym istotnym elementem modelu opieki domowej na terenach wiejskich jest współpraca z podmiotami świadczącymi standardowe usługi społeczne i zdrowotne, np. lekarzami rodzinnymi, pielęgniarkami środowiskowymi, pracownikami gminnych ośrodków pomocy społecznej. Współpraca polega przede wszystkim na planowaniu najskuteczniejszych form opieki oferowanych osobie potrzebującej, a opieka świadczona zgodnie z modelem (skalowaną innowacją społeczną) może być uzupełnieniem standardowych usług społecznych i zdrowotnych na terenach wiejskich.



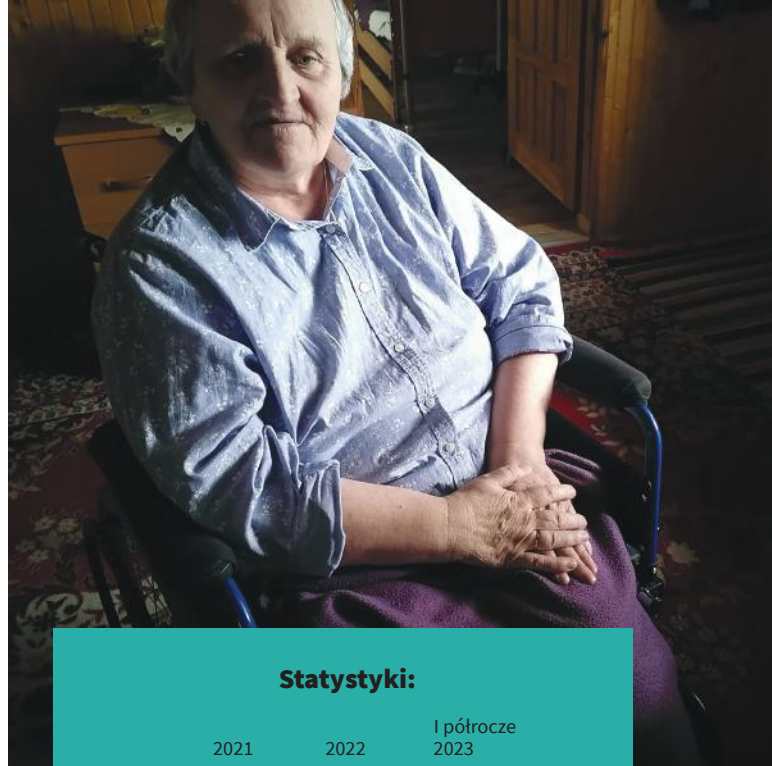
W 2022 r. roku rozpoczął się nabór na realizację grantów na testowanie nowego modelu hospicjum na terenach wiejskich w całej Polsce. Z chwilą rozpoczęcia ogólnopolskiego programu grantowego, który ogłosił Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych, zgłosiło się do niego 90 instytucji chcących powielić nasz model w 14 województwach. Kryteria spełniło 21 instytucji, które rozpoczęły swoje działania pod naszymi skrzydłami. Zbieramy bardzo pozytywne uwagi dotyczące działania naszego modelu. Wiemy już, że korzystające z naszych doświadczeń instytucje chcą wdrożyć i pozostać przy obecnym modelu.



Zmiana domowej opieki paliatywnej w Polsce!

Praca z naszymi podopiecznymi jest dla nas źródłem inspiracji do działania i proponowania nowych rozwiązań. W toczącym się od 2020 roku projekcie „Dać to, czego naprawdę potrzeba” zebraliśmy wiele wniosków i teraz wraz z partnerami projektu przygotowujemy rekomendacje do zmian w domowej opiece hospicyjnej na terenach wiejskich. Stworzyliśmy „nowy zawód” koordynatora opieki osób zależnych (KOOZ). KOOZ jest członkiem zespołu hospicjum domowego, a jego zadaniem jest badanie potrzeb podopiecznych i ich opiekunów domowych oraz łączenie usług medyczno-opiekuńczych z pomocą lokalnej sieci wsparcia potrzebnej na ubogich w zasoby terenach wiejskich. W najbliższych planach mamy wydarzenie, na którym będziemy promować proponowane przez nas rozwiązania i zachęcać do wprowadzania ich także w innych krajach Unii Europejskiej.

Dzięki projektowi „Dać to, czego naprawdę potrzeba” mogliśmy pomóc jeszcze większej liczbie osób na wiejskich terenach Podlasia. Umożliwił nam objęcie opieką domową przede wszystkim pacjentów, którzy nie kwalifikują się do opieki NFZ np. po udarach mózgu, cierpiących na otępienie Alzheimerowskie, demencję starczą, stany ponowotworowe. Od momentu uruchomienia projektu udzieliliśmy wsparcia 107 osobom, niektórzy pacjenci dalej przebywają pod naszą opieką. Ponadto wykazaliśmy, że opieka szyta na miarę i współpraca z lokalnymi partnerami może być tańsza, dzięki czemu możliwa jest pomoc dla większej liczby potrzebujących.



Statystyki:			
	2021	2022	I półrocze 2023
liczba przyjęć:	44	40	23



W sumie pod opieką hospicjum domowego znajduje się 57 osób, z czego 46 osób nie kwalifikuje się do opieki NFZ, a którym możemy pomagać dzięki dofinansowaniu z projektu.

W styczniu 2024 roku projekt dobiega końca. Jeśli lista chorób kwalifikujących pacjentów do opieki NFZ nie ulegnie zmianie po naszych rekomendacjach - możemy nie mieć środków na objęcie opieką 46 podopiecznych.

Już teraz poszukujemy kolejnego grantu, który pomoże sfinansować koszty wynagrodzeń i dojazdów personelu, abyśmy mogli zachować ciągłość. Nie wyobrażamy sobie, że mielibyśmy pozostawić naszych pacjentów bez opieki.

Finansowanie

W tym półroczu mocno skupiliśmy się na pozyskaniu darowizn rzeczowych:

sprzętów medycznych, zapasach pieluch, pościeli, koców, wyposażenia części administracyjnej – abyśmy mogli jak najszybciej otworzyć drugie skrzydło budynku. Dzięki tym działaniom pozyskaliśmy ponad 400 tys.



Firmy, które udzieliły nam wsparcia:

Darczyńca cykliczny wraz z firmą .MDD Sp. z o.o.

– pomieszczenia biurowe na łączną kwotę **ponad 130 000 zł**

Kruk S.A.

– przekazując wsparcie w wysokości **100 000 zł** na opiekę nad podopiecznymi

Pruszyńska S.A.

– z kwotą wsparcia **165 000 zł** na środki i sprzęty medyczne

EuRoPol GAZ S.A.

– **21 000 zł** na opiekę nad podopiecznymi

Wirtualna Polska wp.pl

– sprzęty medyczne o wartości blisko **20 000 zł**

Fundacja PGE

– **10 000 zł** na sprzęty medyczne oraz paczki prezentowe dla naszych podopiecznych

Fundacja Orange

– **10 000 zł** na opiekę nad podopiecznymi

KPMG Audyt Sp. z o.o. Sp. k.

– **24 000 zł**

TOBO Sp. z o. o.

– gabinet Doktora Pawła **7 704,32 zł**

W dalszym ciągu korzystamy ze wsparcia Fundacji Biedronki,

która w ubiegłym roku poinformowała nas o darowiźnie w kwocie **850 000 tys. zł**. Dzięki temu opłaciliśmy faktury budowlane wystawione na 440 000 zł, za ok. 300 000 zł kupiliśmy wyposażenie i meble do sal pacjentów oraz sprzęt niezbędny do prawidłowego działania ośrodka (pralka, suszarka, maszyna do podłóg).





Z miłości do każdej chwili

1 lipca zorganizowaliśmy w Narwi piknik charytatywny „Z miłości do każdej chwili” na rzecz naszego hospicjum w Makówce. Dzięki pomocy lokalnej społeczności i firm nie ponieśliśmy żadnych kosztów, a zyskaliśmy 34 180 zł!

Nasz piknik wsparły firmy: UNIBEP SA, Kaizen s.c., Agencja Reklamy Saladyn, Banki Spółdzielcze w Narwi i Białymstoku, P.H.U. Ponek, KOMA, hurtownie PACKPOL i INTERPAKOS, Wędzarnia Dunikowscy, Trzy Sęki, KAM-BET, Hampton by Hilton w Białymstoku, Park Morza Łądy Oceany w Dorożkach, FAST EVENT, Park Linowy Doktorce, Piekarnia Maja w Michałowie, Sklep Runo w Hajnówce, PSS Hajnówka i białostockie kina Helios.

Bez pomocy zaprzyjaźnionych Kół Gospodyń Wiejskich, okolicznych Sołectw, strażaków OSP z Narwi, Łosinki i Orzeszkowa, myśliwych z koła łowieckiego w Narwi, kół gospodyń wiejskich, okolicznych sołectw, samorządowców z Narwi, Narewki, Hajnówki, Konsula Honorowego Republiki Finlandii w Białymstoku Pana Andrzeja Parafiniuka i artystów, którzy zagrali całkowicie za darmo – piknik nie doszedłby do skutku.

Podczas pikniku udało nam się również podziękować dwóm wspaniałym wolontariuszkom:



Dorocie Kuleszy i Marii Skokin. Zaprosiliśmy je na scenę i wręczyliśmy statuetki ambasadora hospicjum. Obie Panie, od kilku lat wspierają nas w działaniach, działając prężnie na rzecz naszej Fundacji. To był dla nas i dla nich bardzo wzruszający moment.

Przy wsparciu firm, darczyńców i lokalnej społeczności możemy przenosić góry. To jest właśnie ten klucz gęsi, do którego porównujemy się cały czas: lecąc razem można zalecieć jeszcze dalej!

Dziękujemy, że są Państwo z nami. Dzięki Wam możemy realizować naszą misję niesienia pomocy, na którą zastępuje każdy człowiek u kresu życia!